

**Rafał PARCZEWSKI**

Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

ORCID: 0000-0002-2603-0596

**Stanisław ŚLUSAKOWICZ**

Wojskowa Akademia Techniczna w Warszawie

ORCID: 0009-0009-8486-5274

**STOSUNEK OSADZONYCH FEDERACJI ROSYJSKIEJ  
DO CZYNNEGO UDZIAŁU W WOJNIE NA UKRAINIE**  

---

**ATTITUDES OF THE RUSSIAN FEDERATION CONVICTS  
TOWARDS PARTICIPATION IN THE UKRAINIAN WAR**

**Abstract**

The article explains the interrelationship between the hierarchical order formed within prison subcultures in Russia and the attitude of prisoners to active participation in the fighting in Ukraine. Their participation in the war is worrisome from the point of view of NATO countries, since prisoners constitute a sizable force, and their use, despite the large-scale losses suffered, is effective. Based on a study of prison subcultures and their evolution, the authors identify those most likely to participate in the fighting on the Ukrainian front, also explaining their combat methods. The article is written using a critical analysis of sources, literature and available legal acts. It provides an understanding of the methods used by the Russian war machine to obtain the recruits needed on the battlefield. Special attention has been paid to the situation in which convicts find themselves before they make the drastic decision to join frontline operations.

**Keywords:** Russian Federation, prisons, prison subcultures, armed conflict in Ukraine.

**Wstęp**

Patrząc przez pryzmat historii Rosji, można wysunąć wniosek, że kraj ten nie może funkcjonować bez prowadzenia działań wojennych. Niezależnie, czy terenami na ziemiach rosyjskich rządził car, sekretarz czy prezydent, konflikt zbrojny był i jest stałym elementem, który funkcjonuje w rosyjskiej świadomości (Galeotti 2010). Można odnieść wrażenie, że militarne i polityczne zmagania zakorzeniły się tak głęboko w umyśle przeciętnego Rosjanina, że nie wyobraża sobie on choćby pokolenia na osi czasu bez starcia z realnym bądź wyimaginowanym przeciwnikiem. Fakt dążenia Rosjan do konfrontacji nie umknął także

dawnym polskim historykiem w tym Maciejowi Strykowskiemu (2020), który w swoim dziele „Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi” zawarł opis historii i zwyczajów dawnych plemion ruskich, ale też ukazał ich waleczność oraz chęć ekspansji. Wyższość ekspansji nad dążeniem do dobrobytu jest współcześnie nadzwyczaj widoczna wśród rosyjskiego społeczeństwa. Dlatego też wszechobecne pomniki chwały i triumfu, wieczne ognie, propaganda sukcesu i rewizja historii przypominają starszym obywatelom o dzielnych dokonaniach ich ojców, równorzędnie wskazując drogę młodym. Drogę na tyle jasną, że przyszłe pokolenie nie może mieć złudzeń, że walka płynie we krwi każdego Rosjanina, który nie tylko zna historię swojej ojczyzny ale ją także poprawnie rozumie. Jednocześnie duma narodowa, która podtrzymuje pragnienie zwycięskiego starcia, tworzy żyzny grunt dla wszechobecnego kultu siły. Śledząc samą historię XX i XXI w. ciężko jest doszukać się dekady, gdzie Moskwa nie prowadziła wojny, nie była zaangażowana w konflikt pośrednio lub aktywnie nie przygotowywała się do „nieuniknionego” starcia z przeciwnikiem<sup>1</sup>. Należy stwierdzić jasno: przemoc i narracja siłowa jest w Rosji powszechna i oczywista. Tyczy się to zarówno spraw wewnętrznych jak również zagranicznych, gdzie każde zawahanie zachodnich podmiotów politycznych było i jest postrzegane jako słabość.

W większości przypadków prowadzenia konfliktu zbrojnego przez Kreml, nie występowały kłopoty z rekrutem. Zarówno Imperium Rosyjskie, Związek Radziecki jak również Federacja Rosyjska dysponuje potężnymi zasobami ludzkimi. Te zaś brutalnie zmuszone i/lub skutecznie zmotywowane, były niemal zawsze dominującą siłą, która stanowiła o wygranej Moskwy. Kolosalne rezerwy zasobów ludzkich z patriotyczną pieśnią na ustach, pędzące od Leningradu w głąb granic III Rzeszy to powszechny widok w świadomości nie tylko Rosjan, ale i innych narodów patrzących wstecz. Współczesny konflikt zbrojny Ukrainy z Rosją wyraźnie wskazuje, że skuteczne prowadzenie wojny jest nierealne bez silnej gospodarki zasilanej przez fachowców i specjalistów. Odciążenie takich ludzi od swojego stanowiska, by posłać ich na front, może w dalekiej perspektywie znacząco pogorszyć sytuację. Co zatem z rekrutacją ludzi, którzy aktualnie spłacają dług wobec społeczeństwa w zakładach karnych?

---

<sup>1</sup> <https://www.jagranjosh.com/general-knowledge/list-of-wars-fought-by-russia-1645792641-1>, (24.02.2024 r.).

W kontekście widocznego poboru osadzonych w koloniach karnych do paramilitarnych moskiewskich formacji, warto zastanowić się, jaki w rzeczywistości jest stosunek rosyjskich skazańców do służby w siłowych formacjach FR. Należy pamiętać, że prawo rosyjskie zakazuje służby osobom skazanym na pozbawienie wolności<sup>2</sup>. Jednak siła, wywodząca się z zakładów karnych szacowana jest nawet na 100 000 ludzi, co nie może pozostać niezauważone<sup>3</sup>. Kwestia więziennictwa w Rosji jest niezwykle ciekawa. Kraj ten do niedawna posiadał wysoki procent osadzonych w stosunku do ilości obywateli. Otworzone możliwości przez administrację wojskową pozwalają na błyskawiczną rekrutację, umożliwienie walki na froncie i „odkupienie” swoich win przed wymiarem sprawiedliwości, udowadniając swoje męstwo na polu walki. Ale czy zawsze tak było? Przyjrzyjmy się więc historycznemu nastawieniu osadzonych do prowadzenia wojny przez państwo które ich więzi, oraz ich stosunkowi do czynnego udziału w konflikcie zbrojnym. By lepiej zrozumieć tematykę autorzy artykułu przedstawili współczesną hierarchię więźniów w Federacji Rosyjskiej oraz historyczny przykład faktycznie podejmowanych decyzji w kontekście konfliktu zbrojnego, w którym brali udział osadzeni. Jest to znaczące, ponieważ Federacja Rosyjska regularnie wciela więźniów w szeregi formacji wspierających armię. Działania te mają wpływ na mobilizację oraz przebieg konfliktu zbrojnego, jaki toczy się na Ukrainie od dnia 24 lutego 2022 roku. Dlatego warto poddać rozważaniom, jaką siłę oraz wartość w istocie ma „komponent kryminalny” wojsk rosyjskich.

### **Początek tworzenia się subkultur kryminalnych**

Jak słusznie zauważa K. Pierzchała, system penitencjarny Federacji Rosyjskiej nie jest do końca znany a wiedza na jego temat jest potoczna (Pierzchała 2017). Rosyjskie Ministerstwo Sprawiedliwości nie zawsze chętnie dzieli się informacjami. Zgodnie z danymi prisonstudies.org w Rosji na dzień 01 stycznia 2023 roku w zakładach (koloniach) karnych było osadzonych 406333 osób co w przeliczeniu na 100000 mieszkańców daje uśrednione 300 osób. Należy zauważyć, że liczba osadzonych regularnie spadała na przestrzeni ostatniej dekady, ale ciekawostką w tym okresie jest wzrost liczby więźniów politycznych. W latach 2015-2020 przyrost ten był niemal siedmiokrotny. W 2021 r.

---

<sup>2</sup> Art. 20, Kodeks Służby Wojskowej Federacji Rosyjskiej, ros. Кодекс воинской службы Российской Федерации z 28.03.1998 r.

<sup>3</sup> <https://www.businessinsider.com/russia-recruited-over-100-000-prisoners-to-fight-in-ukraine-report-2023-12?IR=T> (24.02.2024 r.).

Ministerstwo Sprawiedliwości FR podawało liczbę 413 więźniów na 100 000 obywateli w związku z czym spadek do stycznia 2023 r. jest bardzo wyraźny. Kara pozbawienia wolności jest na terenie Rosji nieustannie stosowaną formą wykonania wyroku. Jeśli chodzi o miejsce Rosji w rankingu światowym, to jest ono obecnie trudne do oszacowania, pewne jest zaś, że Federacja Rosyjska znajduje się w czołówce tego niechlubnego zestawienia dużych państw obok takich krajów jak USA (531), Turcja (400) czy Brazylia (390)<sup>4</sup>. Polska zgodnie z danymi posiada 208 osadzonych na 100 000 mieszkańców, co klasyfikuje ją w środku rankingu<sup>5</sup>. Dla porównania identyczny współczynnik dla Niemiec wynosi 67 osadzonych.

Osobną kwestią pozostaje jakość zakładów karnych, gdzie warto skupić się na dwóch obszarach. Po pierwsze warunki przetrzymywania osadzonych. Są one zdecydowanie dalekie od standardów zachodnioeuropejskich<sup>6</sup>. Przeludnienie w celach, złe warunki sanitarne, posiłki czy opieka medyczna. Inną kwestią jest korupcja, która jest obecna w całym kraju<sup>7</sup>. Łapówki oraz kontakty przestępców ze światem zewnętrznym są na porządku dziennym, powodując nielegalny przepływ informacji, czy też zjawisko kontrabandy.

Aby dokładniej zrozumieć funkcjonowanie rosyjskich zakładów karnych, należy podzielić je na 2 kategorie. Więzienia (teren zakładu karnego przez samych osadzonych nazywany jest „zona”) nieformalnie dzielą się na czarne i czerwone. Podział ten opisuje zbiór cech, jakie posiada dany zakład karny. Korzeni tego zjawiska można doszukać się w czasach Związku Radzieckiego. Odzwierciedlały one podejście administracji więziennej do subkultur kryminalnych oraz zasad, którymi przestępcy się kierowali. W czasach ZSRR ilość kolonii karnych, obozów, masowych projektów budowlanych i miejsc zsyłek była ogromna. Powszechnym i wskazanym było użycie penitencjarnej siły roboczej do wykonywania najtrudniejszych zadań, które dzięki temu były obciążone stosunkowo niskim kosztem (Sołżenicyn 2023). Organy państwowe, które powinny stać na straży porządku, wielokrotnie nie miały

---

<sup>4</sup> <https://www.statista.com/statistics/262962/countries-with-the-most-prisoners-per-100-000-inhabitants/> (24.02.2024 r.).

<sup>5</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/List\\_of\\_countries\\_by\\_incarceration\\_rate](https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_incarceration_rate) (24.02.2024 r.).

<sup>6</sup> <https://www.osw.waw.pl/en/publikacje/osw-commentary/2019-02-07/russia-behind-bars-peculiarities-russian-prison-system> (24.02.2024 r.).

<sup>7</sup> [https://www.transparency.org/en/cpi/2023?gad\\_source=1&gclid=EAlaIQobChMlp46JhrGwhAMVX55oCR1iMgqIEAAYASAAEgLoK\\_D\\_BwE](https://www.transparency.org/en/cpi/2023?gad_source=1&gclid=EAlaIQobChMlp46JhrGwhAMVX55oCR1iMgqIEAAYASAAEgLoK_D_BwE) (24.02.2024 r.).

dostatecznych sił i środków, by zapanować nad więźniami. Dlatego też wyznaczano skazańców najwyżej postawionych w wewnętrznej hierarchii, by w zamian za niewszczywanie buntów i stosunkowo płynną współpracę z administracją, mogli żyć wg swoich zasad. Miejsca, gdzie wewnątrz kolonii przewagę miały nieformalne zasady i wewnętrzne prawa pośród skazanych nazywano czarnymi. Dla wskazania przeciwieństwa, miejscami czerwonymi określano zakłady karne, w których przewagę miała administracja, a dochodzenie do porozumienia w inny niż regulaminowy sposób z osadzonymi było zakazane (kolory nawiązywały do gier karcianych, popularnych wśród skazańców do dzisiaj). Samo wykorzystywanie pomocy więźniów do pilnowania pozostałych nie jest żadną nowością, zarówno w czasie jak i miejscu. W niemieckich obozach byli wyznaczani capo, którzy z największą pasją przestrzegali porządku, narzuconego przez Niemców, a zadania takie jak karanie osadzonych, wykonywali z aptekarską skrupulatnością (Grzesiuk 2018). Stosowanie przemocy, bicie, zabijanie stanowiło codzienność, ale administracja obozowa była zadowolona z takich działań. Wzrost tego rodzaju behawioralnego przejawu zauważył i opisał Philip Zimbardo (2012), który przeprowadził eksperyment stanfordzki, gdzie wykazał w warunkach laboratoryjnych, jak czynniki sytuacyjne wpływają na ludzkie zachowanie. W praktyce obozy sowieckie oraz niemieckie nie miały możliwości przerwania nieludzkich okropności, jak miało to miejsce w przywołanym eksperymencie.

Niezwykle istotnym okresem w rosyjskim więziennictwie były lata 1930-1933, które przypadły na budowę kanału białomorsko-bałtyckiego. Zaledwie 20 miesięcy wystarczyło aby wybudować 227 km nitkę logistyczną w północno-zachodniej części Związku Sowieckiego. Na 120 tys. budowniczych tego przedsięwzięcia, 115 tys. stanowili osadzeni. Całe przedsięwzięcie miało zademonstrować potęgę komunistycznej gospodarki, dlatego było nie tylko priorytetowe ale również dokładnie nadzorowane przez służby specjalne. Wtedy też ukształtowało się pojęcie *zek*, które było fonetycznym sczytaniem liter „Z” oraz „K”. Zgodnie ze słowami kierownika budowy kanału, litery te oznaczały dosłownie osadzonego żołnierza kanału (*zakliuczionnyj kanałoarmiejec*). Miało to podkreślić cel społeczny użycia więźniów do pracy dla wspólnego dobra. Dalej słowo *zek* funkcjonowało jako osobne określenie, które przetrwało do dzisiaj. W latach funkcjonowania wyżej wspomnianego, gigantycznego projektu budowlanego, kierownictwo budowy, administracja więzienna i organy państwowe odnotowywały pojawienie się osadzonych niechętnych do współpracy. Byli to

protopłaści grup więziennych, które później będą rządzić na *zonach* ZSRR. Po gigantycznym sukcesie jakim była budowa kanału zaczęły powstawać nowe łagry przepełnione więźniami, którzy stanowili dla władzy tanią i niewyczerpalną siłę. Dostyc szybko jednak przedstawiciele administracji więziennej oraz kierownicy projektów budowlanych zdali sobie sprawę, że nie są w stanie samodzielnie upilnować tak dużej masy ludzi. Dlatego też zaproponowano niektórym wpływowym i charyzmatycznym więźniom, unikanie ciężkich obowiązków w zamian za zmuszanie do pracy i przestrzeganie dyscypliny innych osadzonych. Z racji, że ilość *zeków* była ogromna, do ich nadzorowania powstawały całe grupy wybranych więźniów, którzy nie tylko łączyli siły by przetrwać, ale w zamian za szereg przywilejów oraz protekcję<sup>8</sup>, kontrolowali innych więźniów i nie dopuszczali do wszczynania buntów. Oczywiście stosowanie przemocy w celu zachęcenia pozostałych do kolektywnego wysiłku na rzecz socjalizmu było na porządku dziennym. Odbywający wyrok, a jednocześnie obdarzeni przez państwo możliwością nadzorczą, chętnie stosowali metody siłowe, by zapewnić jak najszybsze tempo pracy. Wielu badaczy uznaje właśnie okres pierwszej połowy lat 30 XX w. jako cezurę na tworzenie się subkultury kryminalnej w ZSRR wraz z późniejszymi podziałami wewnątrz tej struktury. Jest to o tyle znaczące, gdyż dalszy rozwój i podziały w świecie osadzonych będą istotnie odbijać się na stosunku do władzy, a zapoczątkowany wtedy trend jest widoczny do dzisiaj. Paradoksem całej sytuacji jest fakt, że totalitarny reżim stworzył grupy więźniów do kontrolowania innych osadzonych. Ci wyżej ustawieni więźniowie z kolei stworzyli system praw i wartości skierowany przeciw władzy. Razem z rozbudową hierarchii kryminalnej kształtowały się zasady, które przerodziły się w niepisane prawo, wchodzące niejednokrotnie w sprzeczność z formalnym ustawodawstwem. To właśnie w tym okresie można zakładać pojawienie się najwyższej kasty pośród sowieckich przestępców, która w nieco zmienionej formie przetrwała do teraz – *wory*<sup>9</sup>. W konsekwencji II wojny światowej na szczytach więziennej hierarchii doszło do rozłamu, gdzie narodziła się frakcja o nazwie *wory w zakonie*<sup>10</sup>.

---

<sup>8</sup> Ros. *blat* – protekcja powiązana z korupcją.

<sup>9</sup> Ros. *wor* – złodziej.

<sup>10</sup> Ros. *wor w zakonie* – złodziej w prawie (dosłowna nazwa jest nawet w j. rosyjskim nieco dziwna. Często zamiennie używa się określeń *zakonnyj wor* – prawowity złodziej albo *zakonnik*).

Stworzenie więziennych subkultur miało istotną funkcję zachowania ładu. Co interesujące, porządek w zakładzie karnym jest tak samo ważny, zarówno w strefie czarnej i czerwonej. W drugim przypadku pokazuje to sprawność zarządzających placówką penitencjarną oraz owoce procesu resocjalizacji. Jeśli chodzi o strefę czarną, brak wewnętrznego ładu jest określanej jako *biespriediel*<sup>11</sup>. Zjawisko to jest nadzwyczaj niepożądane, ponieważ bezład szkodzi zarówno więźniom jak i administracji.

Warto wspomnieć, że nie bez znaczenia był stosunek *zeków* do spraw o charakterze państwowym lub wojskowym. Stworzenie światopoglądu, który był bezpośrednio wymierzony w organa państwowe, miał wyraźny skutek w stosunku więźniów do podejmowania walki zbrojnej w imieniu ojczyzny, która wcześniej wydała na nich wyrok.

### **Współczesne subkultury kryminalne Federacji Rosyjskiej**

Przy opisie hierarchii podziemnego świata ZSRR i FR należy pamiętać, że podział jest nieformalny, co oznacza, że w zależności od placówki, mogą występować niewielkie różnice w interpretacji miejsc w przestępczej drabinie. Warto wiedzieć, jakie subkultury więzienne będą skłonne wziąć udział w konflikcie zbrojnym, jakie zaś nie. Na chwilę obecną (luty 2024) uważa się, że w pełnoskalowym konflikcie zbrojnym na Ukrainie, po stronie rosyjskiej dotychczas wzięło udział ok. 100 000 skazanych. To, jak ogromna jest to liczba, może pokazać spojrzenie rosyjskich analityków wojskowych, którzy na podobną wielkość oceniają realne zdolności wojsk lądowych i sił powietrznych RP. Gdy zdamy sobie sprawę, że nasze wojska pancerne, zmechanizowane, artyleria, piechota oraz cały personel lotniczy są równe sumie walczących osadzonych po stronie Federacji Rosyjskiej, dopiero wtedy możemy uświadomić sobie, z jak mnogim potencjalnym żywiołem mamy do czynienia.

Mówiąc o zorganizowanych podkulturach kryminalnego świata Federacji Rosyjskiej, warto wspomnieć o pojęciu *atriecanije*<sup>12</sup>. *Wory* oraz pomniejsi kryminaliści zaprzeczają funkcjonowaniu państwowego porządku, ustanowionego przez władzę. Daje im to w ich mniemaniu podstawę do nieprzestrzegania prawa. Dlatego też *worowskije zakony i paniatija*<sup>13</sup> mimo, że stanowią nieformalny zbiór zasad, których należy przestrzegać, są jednocześnie bezwzględnie egzekwowane przez

---

<sup>11</sup> Ros. *biespriediel* – nieporządek, chaos, bezład społeczny.

<sup>12</sup> Ros. *atriecanije* – zaprzeczanie.

<sup>13</sup> Ros. *worowskije zakony i paniatija* – złodziejskie prawa i pojęcia (zasady). Niepisany kodeks postępowania przestępców.

pozostałą część kryminalnej braci. Innymi słowy, ludzie odmawiający z założenia przestrzegania powszechnego prawa – *atriecały*, sami tworzą podstawy wewnętrznego porządku, którego pilnowanie nie stanowi jedynie punktu honoru oraz szacunku do tradycji swojej społeczności, ale także jest rozpatrywane pod kątem wymierzanej kary wewnątrz swojej grupy. Podobnie uważa Andrzej Rzepliński (2020), który opisuje tworzenie więziennych norm, jako rodzaj adaptacji do nowej sytuacji. W środowisku *atriecałów* za łamanie niektórych zasad, w skrajnych przypadkach karą może być nawet pozbawienie życia. Symbolem tej okazałej grupy (do której mogą należeć przedstawiciele różnych kast więziennych) jest róża kierunków, zwana też różą *atriecałów*. Stanowi ona niezwykle popularny symbol, który *zeki* tatuują sobie na ciele, głównie w okolicach barków i górnej części mięśni piersiowych. Co do samego symbolu, narosło wiele mitów i nieporozumień. Jedno z przekonań głosi, iż symbol ten mogą nosić jedynie najwyżsi przedstawiciele półświatka kryminalnego. Nie ma jednak takiej zasady, różę ma prawo tatuować sobie każdy, kto uważa się za *atriecała*. Prawdopodobnie osoby powiązane z półświatkiem przejęły ten graficzny motyw od marynarzy na przełomie XIX i XX w. Tatuacje rosyjskich kryminalistów stanowią kolejny zagadkowy temat. Wielu autorów szeroko opisywało ich znaczenie w różnych dziełach jak np.: Baldaev i Vasiliev (2009) w serii „Russian criminal tattoo encyclopaedia”. Warto powiedzieć, że początkowo tatuacje te stanowiły formę porozumiewania się osadzonych między sobą, tak by informacja nie wyszła do zewnętrznego świata. *Atriecały* stanowią szeroką grupę przestępców, którzy na kryminalną drogę wchodzą świadomie i nie chcą z niej zrezygnować, dlatego w ich obrębie znajdziemy wszystkie podgrupy dążące do przestrzegania przestępczych zasad na wolności jak i w więzieniu. Przestępcy godzący się na ład ustanowiony przez władzę, nie zaliczają się do grupy *atriecałów*.

Podział na poszczególne grupy i subkultury może się różnić w zależności od specyfiki zakładu. Bardziej istotne są granice oraz możliwości poszczególnych więźniów na terenie więzienia. Dla porządku autorzy podzielili *zeków* na kasty (grupy ogólne) oraz warstwy (podgrupy wewnątrz jednej grupy ogólnej). Należy też pamiętać, że szczegółowy podział jest dziełem najwyżej osadzonych kryminalistów. Dla zachowania porządku i uniknięcia nieporozumień, *wory* dokonali selekcji więziennej braci, ustanawiając tym granice praw i obowiązków. Najwyższą kastą w kryminalnym świecie Rosji są wcześniej przywoływani *wory*. Warto wiedzieć, że ludzie ci są w pełni

przygotowani na wyroki pozbawiające ich wolności. Czas spędzony w więzieniu uważają za zupełnie naturalną część życia i sposób na nabranie kryminalnych doświadczeń. W czasach Związku Radzieckiego w środowisku kryminalnym uważano, że doświadczony *wor* powinien mieć ok. 20-30 lat spędzonych w murach więziennych. W przeciwnym razie nie uważało się go za wiarygodnego w swoim środowisku, a w najlepszym wypadku za mało doświadczonego. Współcześnie subkultura ta w więzieniu pełni nieformalne funkcje kierownicze, rozdysponowuje zadania, a także sprawuje rolę quazi sędziów, którzy rozstrzygają spory pomiędzy więźniami, oczywiście wg swoich prawideł. *Wor* pełni także funkcje nadzorcze i dąży do zapobiegania zjawiska *biezpośrediel*. *Wory* cieszą się szacunkiem świata przestępczego zarówno na wolności jak i w murach zakładów karnych. Najwyższymi przedstawicielami tej kasty są *wory w zakonie*, ale współcześnie są oni kojarzeni z działalnością bardziej na wolności niż w więzieniu.

Do swojej pomocy *wory* posiadają grupę *smatriaścich*<sup>14</sup>. Są to osoby wyznaczone przez *worów* do obserwacji części zakładu karnego w celu przestrzegania wewnętrznych praw i pojęć. *Wory* udzielają im pełnego poparcia, *smatriaścije* zaś wypełniają ich wolę. W przypadku *smatriaścich* jest możliwy awans do kasty *wory*, ale taka osoba musi się wykazać lojalnością oraz przede wszystkim nieskazitelnym światopoglądem i podejściem do życia wśród kryminalnej socjety.

Nieco niżej w hierarchii osadzeni są *błatnyje*. Są to świadomi kryminaliści, chcący pojawić się na najwyższych szczeblach więziennej hierarchii. Zdecydowanie odrzucają porządek nadany przez organa państwowe, co też okazują na każdym kroku. Jest to kasta wysoce szanowana. W przypadku nieobecności *worów* to właśnie *błatnyje* sprawują nieformalne rządy pośród *zeków* wg czarnego porządku. Czasownik *błatować*, od którego pierwotnie wywodzi się nazwa kasty oznacza w tym wypadku wydawanie poleceń i organizację życia więziennego w przeciwieństwie do wykonywania czynności pracy fizycznej (*pahać*). Podobnie więc jak w przedwojennych obozach pojawia się polaryzacja na osoby wydające polecenia i wykonujących je.

*Dwigajuśczijsja*<sup>15</sup> albo *strimjaśczijsja*<sup>16</sup> to następne podkultury osadzonych. W ich nazwie zawarta jest idea, jaką ludzie Ci kierują się w kryminalnym świecie. Są to głównie młodzi, którzy chcą się wykazać i w

---

<sup>14</sup> Ros. *smatriaścizj* – patrzący.

<sup>15</sup> Ros. *dwigajuśczijsja* – poruszający się.

<sup>16</sup> Ros. *strimjaśczijsja* – dążący (do czegoś).

przyszłości zająć najwyższe szczeble w przestępczej hierarchii niezależnie, czy będzie miało to miejsce na wolności czy w kolonii karnej. Ich funkcje w zamknięciu niejednokrotnie można porównać do asystowania najwyższym statusem osadzonym. Obrażliwe określenie wobec przemieszczających się jest użycie słowa „szóstka”, co może skutkować sytuacją wyjaśniającą użycie tego określenia. Wypełniają wiele funkcji jak np.: przenoszenie rzeczy z celi do celi, wykonywanie nieformalnych wyroków (np.: nakaz pobicia) lub przerzucanie grypsów (*maljawa*). *Dwigajuščizjsja* występują głównie w czarnych zonach.

Po środku zestawienia znajdują się *mużyki*<sup>17</sup>. W zależności od koloru zony kasta ta ma znaczenie większe bądź mniejsze. Jeśli osadzony tej podkultury ma uznanie, to w czarnej zonie może nawet zaliczać się do *błatnych* (może wydawać polecenia pracującym). Zazwyczaj *mużyki* stanowią większość społeczności więziennych. Są oni pomieszani ze względu na to z jakim nastawieniem trafili do zakładów karnych. Część będzie podążać drogą ignorowania prawa, zarówno na terenie zony jak i po wyjściu, co naturalnie będzie ich wiązać z wyższymi przedstawicielami kryminalnych subkultur. Natomiast osoby, które trafiły za ciężkie przestępstwo, ale chcą się poddać procesowi resocjalizacji, będą unikać złodziejskich praw i pojęć, zachowując przy tym względny szacunek. Zamyka to im jednak drogę do kryminalnego awansu. Przykładowo osoba, która dokonała ciężkiego pobicia i odbywa wyrok 5 lat pozbawienia wolności, może wybrać jedną ze wspomnianych dróg. W zależności, jaki światopogląd osadzony reprezentował przed odsiadką, może podążać jedną ze ścieżek, by następnie zdecydować, czy chce się „rozwijać” w kryminalnym rzemiośle, czy woli przeczekać wyrok, wyjść na wolność i zacząć wszystko od nowa.

Kolejną kastą są *kozły* (po rosyjsku niemal identycznie brzmiące określenie). Są to osadzeni, którzy współpracują z administracją więzienną poprzez wypełnianie oficjalnych poleceń i piastowania nieoficjalnych funkcji w zakładzie karnym. W zamian za pracę na rzecz więziennictwa, *kozły* mają szereg przywilejów, niedostępnych dla wyższych klas. Nieformalnie istniejące funkcje to np.: *stukać*<sup>18</sup> (*wierbljud*<sup>19</sup>), który donosi na współosadzonych. *Kozły* to kasta rozwarstwiona, są bardzo podzieleni wewnątrz grupy, głównie przez

---

<sup>17</sup> Ros. *mużyk* – facet.

<sup>18</sup> Ros. *stukać* – ktoś, kto donosi.

<sup>19</sup> Ros. *wierbljud* – wielbłąd.

realizowane zadania. Warto wspomnieć o *sukach* (w j. polskim brzmienie i znaczenie niemal identyczne), którzy stanowią przedstawicieli dawnych wysoko postawionych kryminalistów, z różnych przyczyn zdegradowanych do poziomu kozłów. Co interesujące, w języku potocznym w Rosji określenie „kozył” funkcjonuje jako forma obrażenia kogoś podobnie jak słowo „suka”. Nieświadomi Rosjanie używają tych słów na co dzień podczas przeklinania, często nie zdając sobie spraw z etymologii tych pojęć.

*Czerti*<sup>20</sup> to niemal najniższa subkultura w rosyjskim półświatku. Ich zadaniem jest wykonywanie zakazanych przez *worów* prac takich jak pranie, sprzątanie, zamiatanie podłogi itp. Kasta ta jest bardzo rozwarstwiona, a zadania ich przedstawicieli na czarnej zonie mają często niemal niewolniczy wydźwięk. Tam też znajdziemy „szestiorki” (wcześniej wspomniane „szóstki”). Są to osoby służące *blatnych*, obsługujące swoich indywidualnych „właścicieli”.

*Pjatuchi*<sup>21</sup> stanowią dno więziennej hierarchii. Kasta ta jest podobnie jak *czerti* niezwykle rozwarstwiona. Kto raz trafił do *pjatuchow*, nie ma prawa się podnieść i zostaje w tej subkulturze na zawsze. Znajdziemy tam męskie prostytutki, osoby wykonujące najpodlejsze zadania czy np.: sprzątających toalety (co jest zakazane dla innych kast i stanowi jeden z wyznaczników przynależności). O tym, jak nisko znajduje się ta kasta świadczy choćby fakt, że bicie przedstawicieli *pjatuchow* rękoma jest zakazane. Są uważani za nieczystych i można ich jedynie kopać w ramach kary. Pozostali osadzeni nigdy też nie zhańbią się wzięciem czegokolwiek z rąk do rąk od najniższej kasty. Tego typu ludzi uważało się i uważa za mogących zarażać różnymi chorobami. Życie codzienne opisanej kasty ociera się o piekło. Dlatego też akty desperacji jak targnięcie się na swoje życie bądź ostateczny atak na swoich ciemiężycieli zdarzały się niejednokrotnie.

Po przyjrzeniu się więziennym kastom Federacji Rosyjskiej zauważamy, że osadzenie w hierarchii zakładów karnych odgrywa istotną rolę. Dzięki niemu z jednej strony można mieć przywileje, szacunek i realne korzyści. Z innego punktu widzenia istnieje możliwość utknięcia w martwym punkcie bez powrotu. Na podstawie drabiny społecznej rosyjskiego kryminału można również pokusić się o wnioski, które kasty będą chętne do współpracy z organami państwowymi. Należy pamiętać, że idea *atriecanija* zakazuje przestrzegania oficjalnych

---

<sup>20</sup> Ros. *czerti* – czorty.

<sup>21</sup> Ros. *pjatuch* – kogut.

norm i porządków, co wiąże się z obligatoryjną odmową współpracy z organami państwa, w tym także przedstawicielami wojska. Jest to istotny fakt w kontekście dalszych rozważań pod kątem wstępowania osadzonych do organizacji paramilitarnych i udziału w obecnym konflikcie zbrojnym na terytorium Ukrainy.

### ***Wory w zakonie***

Na osobne spojrzenie zasługuje subkultura *wory w zakonie* (*zakonnyje wory, zakonniki*). Wokół nich, zwłaszcza w kulturze popularnej narosło wiele legend i nieścisłości. Warto pokrótce opisać, kim są ci ludzie, czym się zajmują i dlaczego nie można mówić, iż jest to subkultura stricte więzienna. Powstanie tej elitarniej podgrupy przestępczej szacuje się na lata II wojny światowej. Do tego czasu istniały wyłącznie *wory* jako kasta więzienna i kryminalna, ale w wyniku zawirowań podczas konfliktu zbrojnego nastąpił rozłam, z którego obronną ręką wyszli *wory w zakonie* w przeciwieństwie do ich przeciwników – *suk*.

W procesie kształtowania świata kryminalnego warto zauważyć, że współczesne *wory w zakonie* są najwyżej osadzeni w kryminalnym świecie. Obecnie procedura powołania nowego *wora* jest możliwa wyłącznie poza murami więziennymi. Co więcej towarzyszy temu *padchod*<sup>22</sup>, proces, który organizują co najmniej 2 *wory*. Czynność ta poświadcza, że kandydat do elitarnego grona kryminalnego jest osobą, która przestrzega złodziejskich praw. Następnie przy aprobacie najwyżej postawionych *worów* następuje proces koronacji, co ma podkreślać elitarność towarzystwa i wprowadzić wrażenie mistycyzmu i niedostępności zamkniętego kręgu. Nowy przedstawiciel grupy otrzymuje przezwisko (*paganiata*) bądź zachowuje stare, następnie dołącza do uprzywilejowanej przestępczej *bratwy*<sup>23</sup>. Co ciekawe, w kryminalnym świecie, *wory w zakonie* są znani z imienia, nazwiska oraz pseudonimu. Żeby tego było mało na *schodkach* jest wybierany *wor w zakonie nr 1*, czyli lider wszystkich osób popierających *worowskije tradicje i paniatija*. Można taką osobę śmiało nazwać szefem wszystkich szefów podziemnych struktur kryminalnych Federacji Rosyjskiej.

W tym kontekście niezwykle istotnym faktem jest, że *wory w zakonie* ustalają alternatywne zasady normatywne oraz interpretują już istniejące. Jednym z najważniejszych wytycznych jest absolutny

---

<sup>22</sup> Ros. *padchod* – podejście.

<sup>23</sup> Ros. *bratwa* – w tym wypadku kryminalna brać, braterstwo.

zakaz jakiegokolwiek formy współpracy z państwem, jego organami i przedstawicielami. Co ważne, tak sformułowane prawa przerzucają się na osadzonych. Ci zaś, niezależnie od koloru zony traktują je z powagą, a nieraz z fanatyzmem. W praktyce oznacza to, że *atriecały* będą przestrzegać tych zasad. Co istotne, przyjęcie propozycji pracy od organów państwowych (w więzieniu lub na wolności) jest surowo zakazane. Oznacza to również, że służba wojskowa jest tak samo zakazana, ponieważ otrzymanie karabinu z rąk państwa niczym nie różni się od przyjęcia łopaty w łagrze. Dlatego też jakiegokolwiek formy służby wojskowej będą niemile widziane, a świadome przystąpienie do wojska lub sił paramilitarnych pracujących dla Federacji Rosyjskiej są surowo zabronione w kryminalnym świecie. Istnieje nawet określenie *awtamalnaja roża*<sup>24</sup>, które negatywnie odnosi się do żołnierzy. Jest jednak kilka wyjątków od tej reguły. W Rosji nadal funkcjonuje pobór, dlatego wśród *worów* przymykane jest oko na fakt, jeśli ktoś trafił do wojska za młodu, nie mogąc skutecznie od niego uciec. Jest nawet przypadek *wora w zakonie* o pseudonimie *Wasja Waskries*, który taką służbę odbył. Drugim wyjątkiem jest współpraca z płatnymi zabójcami, którzy swój warsztat nieraz szlifowali w wojsku bądź w innej służbie. Umiejętności takich ludzi są cenione za wysoką skuteczność i profesjonalizm.

### ***Suczija wajna***<sup>25</sup>

W trakcie II wojny światowej osadzeni byli niezwykle przydatni do niewolniczej pracy, zarówno by utrzymać obroty wojennej gospodarki, jak również do służby w szeregach armii. Znane przypadki karnych pododdziałów (Statiev 2010) były wysyłane na najcięższe odcinki frontu, gdzie potrzebna była masa ludzi. Liczba więźniów, którzy brali udział w walkach na froncie II wojny światowej mogła wg niektórych szacunków oscylować nawet około 160 tys. W pierwszej kolejności na front trafiali osadzeni, którzy odbywali swój pierwszy wyrok. By przeżyć w nieludzkich warunkach, *wory* odmawiały zarówno ciężkiej pracy w obozie, jak również pójścia na front. W momencie jednak, gdy w więzieniach zaczynało brakować ochotników, na wojnę musieli ruszyć *wory*, siłą wypędzeni przez innych przedstawicieli swojej kasty, bądź tacy, którzy uznali, że odsłużenie pewnego okresu na froncie zagwarantuje im wolność. W szeregach Armii Czerwonej nie musieli

---

<sup>24</sup> Ros. *awtamalnaja roża* – karabinkowa gęba.

<sup>25</sup> Ros. *suczija wajna* – wojna suk.

zmieniać swojego codziennego zachowania. W momencie nadarzenia się okazji na kradzież, robili to za przyzwoleniem przełożonych (Kaliński 2017).

Chwilę po zakończeniu wojny ojczyźnianej, na terenie ZSRR zaczęła kreować się interesująca sytuacja. Część żołnierzy wracających z frontu, zwłaszcza Ci, którzy widzieli zachodnie standardy życia, zostali skazani i trafili do łagrów. Byli wśród nich też *wory*, którzy powrócili z bitewnych zmagani i wchodząc w progi obozu domagali się odzyskania dawnych przywilejów, wynikających z przynależności do najwyższej więziennej kasty. Tu też rozpałała się iskra konfliktu, ponieważ *wory*, którzy zostali w obozach, nie uznawali tych, którzy wrócili z frontu. Weteranom nadano obraźliwe miano *suki* i rozpoczęto z nimi walkę o władzę. Wydarzenia te przeszły do historii jako *suczija wajna*, gdzie *zakonnyj wor* toczył śmiertelny pojedynek z *suką* o władzę i przywileje w obozach i koloniach karnych. Po wielu latach krwawych walk oraz wewnętrznych społecznych procesów w obozach i więzieniach, ostatecznie zwyciężyli *wory w zakonie*, których nowoczesna forma występuje do teraz. Te wydarzenia ukształtował jednoznaczny pogląd środowiska *atriecałów* na kwestię konfliktu zbrojnego. Taki światopogląd kategorycznie zabraniał inicjatywy dołączenia do sił zbrojnych, a tym bardziej wskazywał przestępczy tryb życia, jako jedyne możliwe rozwiązanie, gdzie współpraca z aparatem państwowym jest karana nawet poprzez pozbawienie życia.

### **Subkultury kryminalne chętne do udziału w walce na froncie i ich metody walki**

Patrząc na drabinę kast więziennych rosyjskich osadzonych widać, gdzie przebiega granica między ludźmi, którzy są wierni kryminalnym ideałom a tymi, którzy po odbyciu wyroku gotowi są wejść na ścieżkę przestrzegania prawa. Ta linia demarkacyjna położona jest w połowie kasty *mużyki*, ale oczywiście odstępstwa od reguły mogą się pojawić zawsze. W momencie gdy Rosja wyciągała rękę do osadzonych oferując im półroczną służbę na froncie zamiast odsiadki niezależnie od wyroku, część osób mogła być tym zainteresowana. Taka propozycja zdawała się być szczególnie atrakcyjna dla: osób z długimi lub dożywotnimi wyrokami pozbawienia wolności, osób z najniższych kast, dla których przebywanie w więzieniu jest pasmem upokorzeń oraz zagrożeniem życia i zdrowia, ludzi o skrajnych poglądach, którzy mogą chcieć udowodnić swój patriotyzm i którzy nie czują się częścią więziennej społeczności. Należy bowiem pamiętać, że nie każdy, kto

popęłił przestępstwo lub był „zawodowym” kryminalistą, utożsamia się z *worowskimi prawami*. Takie sytuacje miały miejsce np.: w latach 90 XX w. gdzie grupy przestępcze jak *ariechawska* lub *kački*<sup>26</sup> uznawały wyłącznie zasady ustanowione przez siebie, a nie te, które wynikały ze złodziejskiego porządku.

Jeśli chodzi o długoletnich wyrokowców lub *zeków* z dożywociem, sprawa wydaje się oczywista. Pół roku walk na froncie stało się drogą na skrót, gdzie przy odrobinie szczęścia można przyspieszyć spłatę długu wobec społeczeństwa. Zaistniały przypadki, gdzie osadzeni za najbrutalniejsze zbrodnie odzyskiwali wolność za oddanie się sprawie najwyższej wagi<sup>27</sup>.

Najniższe kasty jak *pjatuchi* i *czerti* są najbardziej wykorzystywane i poniżane, zwłaszcza na terenie zakładów, gdzie administracja więzienna nie posiada dostatecznej siły sprawczej. Oznacza to, że poszukiwanie lepszego życia, nawet w okopach może dla nich stanowić odskocznię do zmiany na lepsze. Tym bardziej, że Rosja nie szczędzi pieniędzy dla weteranów i ich rodzin. Pokusa opuszczenia skrajnie niesprzyjających warunków ośiadki i możliwość stania się bohaterem wojennym pobudza wyobraźnię więźniów, którzy znajdują się na dnie hierarchii. Tacy ludzie nie mają nic do stracenia, a powrót do kolonii karnej może wydawać się dla nich najgorszą alternatywą. Co więcej, w szeregach nawet najbardziej karnej armii, może narodzić się myśl dezercji bądź natychmiastowego poddania się Ukraińcom, co również miało miejsce.

Trzecią grupą, którą może przyciągać wojna są ludzie o skrajnych, nacjonalistycznych poglądach, dla których przebywanie w więzieniu jest niesprawiedliwe, ponieważ czynu zabronionego w swojej opinii dokonali w imię ojczyzny (np.: napad na imigranta). Z drugiej strony zona może stwarzać zagrożenie, gdyż ludzie z takimi poglądami nie są mile widziani w świecie zhierarchizowanych przestępców. Wynika to z faktu, że znaczna część kryminalistów, a zwłaszcza *wory* to ludzie etnicznie zróżnicowani, często pochodzący z byłych republik kaukaskich lub dalekowschodnich dawnego ZSRR. Wielu topowych *worów* w *zakonie* było i jest pochodzenia innego niż słowiańskie. Należy sobie zdać sprawę, że na terenie Federacji Rosyjskiej funkcjonuje bardzo duża ilość organizacji o charakterze skrajnie prawicowym i ksenofobicznym.

---

<sup>26</sup> Ros. *kački* – pakerzy, osoby trenujące na siłowni. Też nazwa własna grupy przestępczej z lat 90 XX w.

<sup>27</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=ehif9PlfEgU> (24.02.2024 r.).

Zaliczają się do nich faszyci o sympatiach carskiej monarchii, imperialiści czy nawet niespotykane ideologiczne mieszaniny jak narodowi bolszewicy lub neonaziści, jawnie odwołujący się do hitlerowskich przekonań. Los takich osób w zamknięciu nie jest łatwy z racji pozostałych więźniów, którzy swoim pochodzeniem czy religią są w opozycji do przekonań ksenofobów. Rozwiązanie podsuwa samo państwo, które oferuje przyjęcie propozycji walki i wolność w zamian za zmagania w imię zasad, które przynajmniej po części mogą tacy ludzie wyznawać. Warto jednak dodać, że ogromna część ekstremalnie prawicowych rosyjskich ruchów nie popiera ataku na Ukraińców i odmawia walki w konflikcie z pobudek ideologicznych.

Ostatecznie w rozrachunku okazuje się, że w murach zakładów karnych nie brakuje chętnych do walki zbrojnej z możliwością skrócenia wyroku. Często dla osadzonych szansa pójścia na front jest zbawieniem. Wiele osób przeżywa wojnę, a będąc zrotowanym mają nawet możliwość wykorzystania zarobionych bądź zrabowanych pieniędzy. Federacja Rosyjska wie, jak zachęcić osadzonych do walki, ale mimo to grupa najbardziej zatwardziałych *atriecałów* preferuje utrzymanie pozycji w kryminalnym świecie.

W okopach frontu ukraińskiego, licznie wcielani więźniowie do formacji paramilitarnych potwierdzają swoją skuteczność. Ich siłą nie jest wykszolenie, morale czy nowoczesny sprzęt. Główne filary, na których opierają swoją skuteczność to liczebność, bezwzględność i brak jakichkolwiek oporów do wykonywania najtrudniejszych, nieraz samobójczych rozkazów. By obejść prawo, Federacja Rosyjska do walki używa grup, które formalnie nie podlegają Ministerstwu Obrony Rosji, gdyż w świetle przepisów są prywatnymi firmami o charakterze paramilitarnym (Kuczyński 2022). Przykładem jest PMC Wagner, gdzie więźniowie stanowią „mięso armatnie”, które wykorzystuje się do ataków piechoty w celu ujawnienia pozycji Ukraińców. Podobnie jest w przypadku pododdziałów Storm Z, które korzystają z analogicznych metod, co PMC Wagner. Federacja Rosyjska nie dysponuje wystarczającą ilością nowoczesnej technologii, dlatego też korzysta ze sposobów znanych od zawsze. Spieszenie wojska wynika głównie z olbrzymich strat sprzętu poniesionych na początku konfliktu w rezultacie zniszczeń i porzucenia pojazdów. Posyłanie na samobójcze wypadki kolejnych fal więźniów jest na porządku dziennym, przy czym strata osadzonego jest technicznie rzecz biorąc mniej bolesna niż żołnierza. Co więcej przyczynia się do rozwiązania niektórych kwestii penitencjarnych. W bitwie o Bachmut czy Awdijiwkę wojska rosyjskie pokonały ZSU

wykorzystując między innymi więźniów. Co prawda na tak ogromne poniesione straty nie pozwoliłaby żadna szanująca się armia świata, ale Rosjanom fakt ten nie przeszkadza, gdyż cel został osiągnięty. Pyrrusowe zwycięstwo to dla Kremla także zwycięstwo.

### **Rekomendacje – wnioski**

Federacja Rosyjska od 1991 roku jest formalnie państwem niezawisłym, zaś według przyjętej w 1993 roku konstytucji – jest krajem demokratycznym, republiką federalną o półprezydenckim systemie władzy. Jednak stan demokracji w Rosji, w tym niezawisłość systemu sądowniczego, od lat pozostaje przedmiotem krytyki ze strony świata zachodniego (Rogoża 2021).

Rosja w ciągu 2 lat wojny pokazała, że kulturowo nie stanowi części Europy. Ludobójstwa, akty terroru czy porywanie dzieci zdecydowanie oddaliły ten kraj od zachodnich demokracji. Potencjał demograficzny Federacji Rosyjskiej jest największy w Europie na chwilę obecną. Mimo negatywnych prognoz, co do wzrostu ludności, Rosja utrzymuje liczbę mieszkańców na poziomie nieco ponad 140 000 000 obywateli. Chętnie też przyjmuje imigrantów lub dosłownie porywa ludzi z podbitych terenów i wciela ich do społeczeństwa. Kosztowna taktyka walki z przeciwnikiem odbija się na ilości ludzkich żyć, dlatego też dla Kremla normalnym działaniem jest sięganie po zasoby kryminalne. Jak widać, nie każdy osadzony jest chętny, by wspomóc ojczyznę poprzez złożenie ofiary z własnego życia. W podziemnym półświatku ukształtowały się prawa i zasady, które jednoznacznie zabraniają udziału w konflikcie zbrojnym z przyczyn ideologicznych i pragmatycznych. Drugą stroną medalu jest fakt istnienia grup osadzonych, którzy zasad tych nie przestrzegają, bądź są one dla nich wyłącznie obciążeniem. To właśnie ta druga grupa ludzi będzie stanowić zagrożenie w kontekście bezpieczeństwa. Duża ilość przypadków, gdzie *zek* otrzymał drugą szansę wskazują, że wojnę można nie tylko przeżyć ale też wrócić do społeczeństwa jako bohater. Poza tym na froncie nikt z armii FR nie będzie hamował zachowań więźniów nabytych w koloniach karnych, gdyż Rosja tradycyjnie nie przestrzega jakichkolwiek zasad honorowego prowadzenia konfliktu. Pokazują to wielokrotne przykłady barbarzyństwa Rosjan w każdej wojnie, aż do teraz. Ludobójstwa jak np.: w Buczy czy równanie miast z ziemią jest standardem dla przedstawicieli Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej.

Należy przyglądać się zaangażowaniu *zeków* w konflikcie zbrojnym ponieważ rosyjskie więziennictwo jest w stanie dostarczyć

armii skutecznego rekruta. Paradoksalnie to walka z brakiem zasad i ustanawianie alternatywnego prawa przez przestępców wyższego szczebla i osadzonych jest korzystna dla Polski i państw NATO, gdyż im większy wpływ tej grupy na funkcjonowanie kryminalnego półświatka, tym mniej osadzonych zaleje linię frontu w przyszłości. „Komponent kryminalny” Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej to potencjalny i specyficzny przeciwnik, który nie ma nic do stracenia, jedynie może zyskać wolność, sławę i pieniądze, co czyni walczących zeków jeszcze bardziej niebezpiecznymi i bezwzględnyymi.

## **Literatura**

- Baldaev, D., Vassiliev, S., 2009. *Russian Criminal Tattoo Encyclopaedia Volume I*, Fuel Publishing, London.
- Galeotti, M., (red), 2010. *The Politics of Security in Modern Russia*, Ashgate, Routledge, London.
- Grzesiuk, S., 2018. *5 lat Kacetu*, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Kaliński, D., 2017. *Czerwona zaraza. Jak naprawdę wyglądało wyzwolenie Polski?*, Wydawnictwo Ciekawostki Historyczne.pl.
- Kuczyński, G., 2022. *Wagnerowcy – psy wojny Putina*, Wydawnictwo Bellona, Warszawa.
- Malasiewicz, K., 2023. *Wielkość Sił Zbrojnych Polski wobec wojny na Ukrainie*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 105-123.
- Mickiewicz, P., 2023. *Russian special operations and the so-called Gerasimov doctrine*, Przegląd Geopolityczny, 43, s. 12-28.
- Mickiewicz, P., 2022. *Anatomia rosyjskiego imperializmu ery Władymira Putina*, Przegląd Geopolityczny, 40, s. 9-26.
- Pierzchała, K., 2017. *Rosyjski system penitencjarny w ujęciu wybranych polskich i rosyjskich opracowań*, Nowa Polityka Wschodnia, nr 4 (15), ISSN 2084-3291.
- Rogoża J., 2021. *Sądownictwo w Federacji Rosyjskiej*, Wydział Informacji o Krajach Pochodzenia, Urząd ds. Cudzoziemców, Unia Europejska Fundusz Azylu, Migracji i Integracji.
- Rzepliński, A., 2020. *Kultura więzienna: studium psychologiczne*, Wydawnictwo UJ, Kraków.
- Sołżenicyn, A., 2023. *Archipelag GUŁag Tomy 1-3*, Rebis, Warszawa.
- Statiev, A., 2010. *Penal Units in the Red Army*, Vol. 62, No. 5, Taylor & Francis, Ltd., London, s. 721-747.

**Parczewski, R., Ślusakowicz, S., 2025. Stosunek osadzonych Federacji Rosyjskiej do czynnego udziału w wojnie na Ukrainie, Przegląd Geopolityczny, 51, s. 84-102.**

Strykowski, M., 2020. *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszytkiej Rusi*, Wydawnictwo Grafika, Warszawa.

Szpak, A., Kufel, J., 2024. *Russian aggression against Ukraine and international humanitarian law*, Przegląd Geopolityczny, 47, s. 47-62.

Zimbardo, P., 2012. *Efekt Lucyfera*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

### **Streszczenie**

Artykuł wyjaśnia zależności między hierarchicznym porządkiem ukształtowanym w ramach subkultur więziennych w Rosji, a stosunkiem więźniów do czynnego udziału w walkach na Ukrainie. Ich udział w wojnie jest niepokojący z punktu widzenia państw NATO, ponieważ więźniowie stanowią pokaźną siłę, a ich wykorzystanie, mimo poniesionych strat w wielkich rozmiarach, jest skuteczne. Na podstawie badań subkultur więziennych i ich ewolucji, autorzy wskazują te z nich, które są najbardziej skłonne do udziału w walkach na ukraińskim froncie, wyjaśniając także ich metody walki. Artykuł napisany został z wykorzystaniem krytycznej analizy źródeł, literatury oraz dostępnych aktów prawnych. Pozwala on zrozumieć metody wykorzystywane przez rosyjską machinę wojenną w celu pozyskania rekruta niezbędnego na polu walki. Szczególną uwagę zwrócono na sytuację, w jakiej znajdują się osadzeni, zanim podejmą drastyczną decyzję o przystąpieniu do działań o na froncie.

**Słowa kluczowe:** Federacja Rosyjska, więziennictwo, subkultury więzienne, konflikt zbrojny na Ukrainie.